

Niemcy: warunkowa zgoda na podpisanie CETA

Konrad Popławski

Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił 13 października podpisany przez 200 tys. obywateli RFN i złożony w trybie przyspieszonym wniosek o zablokowanie podpisania umowy o wolnym handlu UE z Kanadą (CETA). Trybunał zezwolił ministrowi gospodarki RFN na podpisanie CETA z zastrzeżeniem kilku warunków. Niemcy muszą zachować możliwość wycofania się z umowy, gdyby w dalszych postępowaniach Trybunał stwierdził niezgodność CETA z niemiecką ustawą zasadniczą. RFN ma ponadto prawo zaakceptować tylko te warunki CETA, których negocjowanie leży jednoznacznie w kompetencjach UE. CETA nie może więc podważyć kompetencji państwa narodowego zwłaszcza w obszarze sądownictwa, ochrony inwestycji, prawa pracy, przepisów o własności intelektualnej i ruchu morskim.

Komentarz

- Trybunał w Karlsruhe próbował znaleźć salomonowe rozwiązanie w sporze między zwolennikami i przeciwnikami CETA w Niemczech. Z jednej strony zezwolił rządowi na wstępną akceptację porozumienia, na którym w największym stopniu w UE mają skorzystać niemieckie koncerny. Z drugiej strony starał się uspokoić środowiska lewicowe w Niemczech, które obawiają się, że porozumienie zwiększy presję koncernów zagranicznych na niemiecki system sądownictwa, osłabi standardy ochrony żywności, a także uderzy w małe i średnie przedsiębiorstwa. Decyzja Trybunału oznacza jedynie, że CETA nie implikuje doraźnych negatywnych konsekwencji dla Niemiec, które wymuszałyby jej natychmiastowe zablokowanie. Wprowadzenie CETA, jeśli przyniesie Niemcom korzyści ekonomiczne, może ułatwić im zaakceptowanie podobnej umowy z USA (TTIP), choć coraz większe wątpliwości wobec niej wyrażają socjaldemokraci. Stawia to w trudnej sytuacji szefa SPD Sigmara Gabriela, który jest jednocześnie ministrem gospodarki.
- Wyrok Trybunału jest elementem przyjętej przez niego doktryny zapewniania sobie i Bundestagowi możliwości kontrolowania umów międzynarodowych. Dlatego zostawił on sobie furtkę: możliwość stwierdzenia w przyszłości niekonstytucyjności części zapisów CETA. Na podobnej zasadzie Trybunał w przeszłości przehorsował konieczność uzyskiwania przez rząd federalny każdorazowo zgody Bundestagu na ustanawianie programu pomocowego dla państw strefy euro z problemami zadłużenia, a także badał zgodność z niemiecką konstytucją dodrukowywania pieniędzy przez Europejski Bank Centralny.

- Trybunał w swoim orzeczeniu częściowo ugiął się pod presją niemieckiego biznesu i opinii międzynarodowej, gdyż można było się spodziewać, że podpisanie porozumienia CETA zostanie na razie zablokowane do czasu pełnego rozpatrzenia skutków umowy. Uwzględnił on jednak argumenty, że zupełne zablokowanie umowy mogłoby pogłębić kryzys UE i osłabić jej wiarygodność za granicą. Wstrzymanie umowy zawiodłoby nadzieje niemieckich koncernów, które zyskają na obniżeniu ceł w handlu z Kanadą.